KURJER WARSZAWSKI.

D. 20 Kwietnia. — Rok 1847. Wtorek. | № 105. | Jutro, Śty Anzelm. Pierwsza Kwadra poiutrze.

Z powodu przypadaiącej d. 25go b. m. uroczystości z Odpustem, Opieki Śgo Józefa, odbywać się będzie w Kościele Panien *Wizytek* Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Procesjami, Kazaniami i Nieszporami.

Wczoraj, wkrótce po południu, J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ PAWŁOWICZ, Brat naszego Najiaśniejszego CESARZA i KRÓLA, raczył przybyć z Petersburga do Warszawy. Mieszka w pałacu Belwederskim. — Z J. C. W. Wielkim Xięciem przybyli: Adjutant Pułkownik Gwardji *Szypow*, i Rz: Radca Stanu Doktor *Wilje*.

N. PAN, w rozstrzygnięciu wynikłej kwestji, czy wypada noszone przez starozak: tak zwane *cycele* i *krymki*, uważać za należące do ubioru żydowskiego, i podlegaiące opłatom; Najwyżej rozkazać raczył: »cycele iako nienależące do zewnętrznego stroiu, wyłączyć od wszelkiej opłaty ustanowionej od odzieży żydowskiej, a iarmułki podciągnąć pod opłatę."

Onegdaj przed wieczorem, zwłoki ś. p. Franciszka *Jałowieckiego* Rzeczy: Radcy Stanu, Członka Warsz: Depar: Rządzącego Senatu, iednego z najdawniejszych Sędziów, przeprowadzono do Kościoła Śgo Krzyża. Exportował JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiawsko-Kaliski, poprzedzony licznem Duchowieństwem Swieckiem i Zakonnem. Trumnę otaczali Krewni czcigodnego Nieboszczyka; a orszak pogrzebowy składali wszyscy Urzędnicy Sądowi w mundurach, tudzież liczni Przyiaciele, oraz wielbiciele cnot tego zasłużonego Urzędnika. Kościół był rzęsisto oświetlony, w którym wczoraj od rana odbywało się żałobne Nabożeństwo, poczem odprowadzono zwłoki na smętarz Powązkowski.

Z ofiar dobrowolnych, złożonych do puszek, utrzymywanych w Wydziałach Skarbowym i Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Warszaw:, zebrana należność dla Starców i Kalek pod opieką Warsz: Towarzystwa Dobroczyn: zostaiących, iako to: w puszcze Wydziału Skarbowego w kwocie rs. 15 k. 20, w puszce Wydziału Administrac: w kwocie rs. 17 k. 99; czyli razem rs. 33 k. 19, wczoraj złożono w Red: Kurjera.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł 29 poszyt dzieła: *Starożytna Polska pod względem historycznym, ieograficznym i statystycznym*, opisana przez Mich: *Balińskiego* i Tymoteusza *Lipińskiego*. Zawiera dalszy ciąg Xięztwa Żmudzi, Rosienie, Miedniki, Telsze, Płotele, Sałanty, Szkudy, Kalwarja, Połąga, Kretynga, Retow, Kroże, Jurborg, Skirstymoń, Zamek Giełgudowski, Radwań, Wielona, Srzednik, Wilkiia, Czerwony Dwór, Ejrałoga, Miasto Kiejdany (z herbem), Szydłów, Cytowiany, Bejsagoła. Gdy wydanie tego ważnego dzieła ma się iuż ku końcowi, przeto Wydawca ma zaszczyt donieść Szanow: Publiczności, iż dotychczasowa cena prenumeracyjna zł. 60 wynosząca, aczkolwiek mała w stosunku tak do wewnętrznej wartości iak i do objętości dzieła, nie będzie iednak zmienioną dla Prenumeratorów przed zupełnem ukończeniem dzieła przybyć mogących. Po kompletnem zaś wyjściu, cena ta niezawodnie znacznie podwyższoną zostanie.

Wczoraj skończyło się dni 40ści, po dniu 40stu Męczenników z *Sebastu;* iakoż iuż na dwa dni wprzódy, to iest w Sobotę nieco ociepliło się powietrze, a onegdaj wcześnie z rana termometr wskazywał 7 stopni wyżej zera. Chociaż deszcz w Niedzielę przez dzień cały padał, iednak był to iuż deszcz ciepły, deszcz wiosenny, deszcz taki, który użyznia pola, ożywia ogrody, wskrzesza życie natury i do ustalenia tyle pożądanej, tyle oczekiwanej pogody prowadzi. Chociaż dzień onegdajszy był prawdziwie męczenniczy, wczoraj to iest po upływie owych dni 40stu, zaiaśniało słoneczko i było kompletnie ciepło; przyiemny wieczór zakończył męczennikowską kwarantannę; lecz dzisiejszemu porankowi nie bardzo towarzyszyło iasne słońce; barometr wprawdzie nie opadł, ale koguty wznowiły swoie śpiewki.

Instytut Wód mineralnych sztucznych patentowany, ieszcze w roku 1824 założony w Warszawie, podług wynalazku Dra *Struwe senior*, przez Aptekarzy ukwalifikowanych w ogrodzie pałacu Wgo *Dükerta* przy ulicy Długiej pod Nrem 556 przy Krasińskich Ogrodzie położony, i ciągle przez lat 23 pod dozorem podpisanych Aptekarzy będący, rownie w roku bieżącym iak i w latach zeszłych, dla wygody Osób potrzebuiących używania Wód mineralnych, za przepisami WW. Panów Doktorów, otwartym będzie; i ieżeli pogoda posłuży, używanie wód mineralnych w ostatnich dniach Maja rozpoczętym być może.— S. *Elsner*, Ig: *Lesiński*, J. *Żelazowski*.

W czasie teraźniejszych igrzysk na Placu zwanym *Krasińskich*, mnóstwo było straganów, tasów i kramików, w których przedawano rozmaite łakocie. Jabłka kopami, pierniki na stosy, obwarzanki setkami i ciasta pełnemi koszami, rozchodziły się na konsumpcję wesołej gawiedzi. Ale najwięcej tasów było z ocze-

chami, to włoskiemi, to laskowemi. Tych ostatnich było nawet tak dużo, iak dawno tyle razem niewidzieliśmy. Orzechy u Warszawian maią for wielki, zabawa z niemi długa, smak niezły, a wydatek niewielki. Jest z resztą mniemanie między Ludem, że chłopcy niemowlęta, kąpane w wodzie w której leszczyna była moczoną, będą mieć kiedyś szczęście do dziewcząt. Kobiety u nas takie ładne, chłopcy tak dziarscy i tak gładcy, iż niedziw że to mniemanie sprawdzaiąc się prawie codziennie, wiarę pomiędzy Ludem znalazło. Kto wie czy z wdzięczności dla leszczyny, produkt iej, to iest orzechy, w tak wielkim trwa ciągle faworze.

Pierwszy i drugi zeszyt IV. tomu *Dzwonu Literackiego* w druku ukończónemi zostały, i zawieraią: *Prawodawstwo u Słowian, przez naukę i praktykę Sądową nabywane*, przez Alex: Wacł: Macieiowskiego; *Kafarek* z tysiąc zdarzeń iedno, iak umiał tak opisał, Au: Wi:; Poezja: *Do moiej myśli*, przez W. S.; *Kochanka Poety*, do *Skowronka*, przez J. Kalinowskiego; *Żywy Trup*, przez Karola. *Kilka słów o piękności artystycznej*, p. Cezara Augustyna B.....ckiego; *Wila*, przez P. D. *Młynarczanka z Czarnopola*, powieść przez Paulinę z L. Wilkońską; *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie*, Mich: Balińskiego, przez W. W.— Druk następnego zeszytu rozpoczęty został. Przedpłata za wszystkie 4 tomy przeszło 100 arkuszy druku obejmuiące, wynosi zł. 48, i przyjmowaną iest na Urzędach Poczto:, w znakomitszych Księgarniach w kraiu i za granicą, iak niemniej w drukarni pod firmą Jul: Kaczanowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 543.— Tamże dostać można po cenie zł. 5, dziełka p. t. *Nowy poradnik dla myśliwych*.

Niżej podpisany utrzymuiący dawniej w Warszawie *Fabrykę Instrumentów* dętych, zawiadamia JW. Dowódzców pułków, oraz Amatorów i Artystów muzycznych, iż takową Fabrykę znowu zakłada przy ulicy Podwal Nr 501 w domu Popaulińskim. Przyjmuię obstalunki Instrumentów dętych, za których dobroć w tonie, stroiu i akuratność roboty, zaręczam. Jeżeli kto ma fałszywie zrobione lub przez starość sfałszowane Instrumenta, podejmuię się takowe do dobrego stroiu doprowadzić. — Józef *Horalek*.

Wczoraj, lat temu 342, iak poświadcza dziejopisarz *Kromer*, to iest d. 19 Kwiet: r. 1505, spadły po całej *Polsce* grady wielkości kurzego iaja, a przytem było straszne piorunów bicie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zachodzie Słońca*, przywołany JP. *Żółkowski* 2 kroć.

Nie mogąc utaić w samem tylko sercu wdzięczności należnej JW. Kaietanowi *Wilczewskiemu*, Dziedzicowi dóbr *Graiewa*, w dniu 11 z. m. z tego świata zeszłemu, który w osieroconym moim stanie z Ojca, stał się nie tylko Opiekunem ale i Ojcem drugim, bo z Jego dobroci nabyłem edukację iako iedyny mój sposób do życia. Dziś otrzymawszy smutną wiadomość o skonie Tego czcigodnego Męża i moiego Dobroczyńcy, którego Opatrzność wynagradzaiąc cnoty chrześcijańskie, dozwoliła dojść późnego wieku, i połączyć się w krainie prawdziwej szczęśliwości z swą Małżonką, ś. p. Anną także z Wilczewskich Podkomorzanką, przed kilką laty zmarłą, a którą tenże ciągle uwielbiał. Ta zacna Pani prawdziwie żyła duchem CHRYSTUSOWYM, łączyła cnoty, pokorę, cierpliwość, pobożność i najbardziej miłość bliźnich okazywała, albowiem nie szczędząc swego mienia, w czem tylko mogła nieszczęśliwych ratowała. Roniąc więc łzę wdzięczności do TWORCY o pokój Dusz obojga *Wilczewskich*, a nie będąc w możności w żaden sposób wynagrodzić za wyświadczone mi Ich dobrodziejstwa, miło mi więc iest publicznie wynurzyć moie uczucia w tym wierzytelnym i niepochlebnym opisie. L. N. *Dziekoński*.

Sąd Policji Prostej Okręgu Wartskiego, oznajmiaiąc: że w dniu 11/23 z. m. w mieście Warcie około stodoły Gabryela *Lipińskiego*, mężczyzna nieznaiomy, lat 40 mieć mogący, wzrostu średnego, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, włosów ciemno bląd, ubrany w dwie kamizele, iednę z płótna białego, a pod tą z płótna niebieskiego, spodnie i koszulę z płótna białego, czapkę z sukna granatowego z barankiem białym i buty zwyczajne, znalezionym został w stanie konaiącym, i wkrótce też umarł. Wzywa każdego wiadomość o imieniu, nazwisku i mieszkaniu człowieka tego, tudzież o przyczynie śmierci iego posiadać mogącego, iżby takową Sądowi tutejszemu lub najbliższemu zamieszkania swego udzielić zechciał.— Pożary były we wsiach: Kownatach, Czarny-las, Chęcinach, Cykarzowie, Pracach dużych, Nowowoli, i w folwarku Dobratyczach.

Anglja. — P. Henryk *Potyndżer* 27go Stycznia za przybyciem na miejsce swego urzędowania na przylądek *Dobrej Nadziei*, wydał energiczną proklamację przeciw Kafrom.

Belgja. — Nowy Poseł Sardyński Hrabia *Monalto*, 11go b. m. złożył Królowi Belgickiemu swoie listy wierzytelne.

Francja.— Banki w *Lugdunie* i *Bordo* utrzymały stopę procentową na 3 i 4, pomimo iż Bank francuzki podwyższył ią na 5. — Gazeta *Prassa* utrzymuie, iż ang: dochody celne dla tego podwyższyły się, z powodu dostawy obcego cukru, ze szkodą dla ang: osad zachodnio-indyjskich. — Jenerał Porucznik Hrabia *Daumerk*, towarzysz broni *Napoleona*, rozstał się z tym światem; odznaczył się on prawie we wszystkich znaczniejszych kampanjach. Za czasów Burbo-

nów nie służył, dopiero po rewolucji lipcowej objął znowu dowództwo dywizji. — Marszałek *Biużo* ma być mianowany Parem. — Podług gazety *Prassy*, Hrabia *Montemolin* zawarł pożyczkę 5 miljonów fr. — Syn zmarłego Xcia Juljusza *Polinjak*, ma teraz domagać się tytułu i miejsca Para. — Akademja w *Lugdunie* wyznaczyła złoty medal wartości 600 fr., za najlepszą rozprawę o życiu i pismach zmarłego w *Paryżu* Lugduńczyka Benja: *Delessert*. — Rada municy: stolicy wyznaczyła znowu 750,000 fr. na kartki chlebowe dla ubogich. — Śmierć Prezesa Hajti, Jenerała *Riche*, wznieciła żal powszechny nie tylko w Hajti ale także we Francji; iego następcą iest Jenerał *Sulouqua*. — Hrabia *Rossi* Poseł francu: w *Rzymie*, zażądał od władzy Papiezkiej pozwolenia do ustanowienia francu: Konsulatu w *Ferrarze*, ale doznaie w tej mierze trudności. — Niektóre gazety paryzkie donoszą o niespokojnościach zaszłych w *Madrycie*; a Królowa *Krystyna* otrzymała list, który odczytawszy, wstrzymała podróż do Hiszpanji, i długo naradzała się z kilku dyplomatami.

Grecja. — P. *Kolettis* na rozkaz Króla, miał napisać do Xcia *Metternicha* list wynurzaiący swoią wdzięczność, z powodu wmieszania się dla załatwienia sporów grecko-tureckich.

Hiszpanja. — Królowa 4 b. m. ukazała się w teatrze na przedstawieniu nowej dramy, napisanej przez iej Sekretarza *de la Wega*. Publiczność powitała Monarchinię głośnemi okrzykami radości. — Zebrany na granicy portugalskiej korpus 12 000 wojska, ma na pierwszy rozkaz wkroczyć do Portugalji.

Niemcy. — Król Pruski rozporządził, aby we wszystkich miastach handlowych ustanowione były Trybunały handlowe. — Król Bawarski mianował b. Ministra spraw zagr: Hr. *Bray*, Posłem nadzwy: i Ministrem pełnom: przy dworze Rossyjskim. — 19go Marca dało się uczuć w *Bergen* w Szwajcarji dość mocne trzęsienie ziemi. — W *Berlinie* na posiedzeniu Stanów, Marszałek prezyduiący w mowie swoiej zachęcił wszystkich do zgody; mieli oraz krótkie mowy stosowne Deputowani. Ekwipaże przyieżdżaiących Deputowanych na obrady, były kosztowne i eleganckie.

Turcja. — Znaczna fabryka wyrobów iedwabnych w *Brussie*, stała się pastwą płomieni; szkodę szacuią na 250,000 piastrów. — Wiadomość o mordowaniu *Nestorjanów*, uczyniła niezmierne wrażenie w *Stambule*.

Włochy. — Ojciec Śty 31go z. m. udał się na Święta Wielkanocne z Kwirynalu do Watykanu. — Poseł francu: w Turynie, Hrabia *Mortje*, uczynił Rządowi sardyńskiemu energiczne przedstawienia przeciw wysyłce broni do Hiszpanji dla Karlistów.

Rozmaitości. — Sławna Artystka Teatru Panna *Żenni Lind*, wyiechała z *Wiednia* do *Londynu*. Na odiezdnym ostatni raz przedstawiła *Normę*, i przemówiła do Publiczności; między innemi rzekła: »Że ią ieszcze żadna Publiczność tak nie poięła, tak nie zrozumiała, iak Wiedeńska, co ią bardzo uszczęśliwia.” Anglik, którego Dyrektor Teatru P. *Lumley* przysłał po Pannę *Lind*, był na ostatniem przedstawieniu; żałował niezmiernie, że całej Publiczności nie mógł zapakować i zabrać nad brzegi *Tamizy*, z iej entuzyazmem i z iej znaiomością sztuk pięknych. — W *Szarlestown* niedawno znikł Urzędnik Gminy, który razem był Dyrektorem Banku, i zostawił znaczny deficyt w kassie, oraz ogromne długi. Ożenił się on był dawniej z *Mulatką* swoią niewolnicą, która mu urodziła 6ro dzieci. Podług praw tego narodu, niewolnica po póiściu za mąż wtenczas iest wolną, ieżeli wszystkie formalności do uwolnienia iej są dopełnione. A właśnie u tej biedaczki nie były one dopełnione, a zatem została z swoimi 6ma dziećmi niewolnicą i własnością dłużników. Ci okrutnicy przedali ią i dzieci publicznie, i podzielili się temi strasznemi pieniędzmi. — Tegocześni wiele piszący Pisarze sądzą, że ich dzieła służyć powinny im za schody do *Parnasu*; zdaie się im, że taki Pisarz, który najmniej ze sto tomów nie napisał, zupełnie u następców naszych zapomnianym zostanie. — Dyrektor Ekonomji w Szlązku, znalazł na polach *Goldschmiede* Medal drożyzny. Na tym medalu z iednej strony iest piramida, na niej rok 1771 i 1772, a naokoło napis: »Okropna drożyzna i złe pożywienie”; na przeciwnej zaś stronie czytać można co następuie: »W górnym kraju korzec żyta kosztował 13 talarów, pszenicy 14, ięczmienia 9, owsa 6, funt masła 2 złote, bochenek chleba 2 złote.” — Panna *Raszel* w czasie tegorocznego urlopu, ma zwiedzić Teatra w *Kolonji* oraz *Frankforcie*, i tamże przedstawić Traiedje *Horacjusze*, *Fedra* i *Andromaka*. — W *Rzymie* tego roku w czasie postu, prócz ostatniego tygodnia, z rozkazu teraźniejszego Papieża, były otwarte Teatra. Światły ten Mąż wiedząc iak wiele familji żywi się przy teatrach, a które bez tego pozwolenia w czasach takiej drożyzny wyżywićby się nie były w stanie, najłaskawiej pozwolić raczył. — *La-Bruier* opisuiąc charaktery ludzkie, naucza: że pomyślność nie osłania, ale odkrywa właściwe obyczaie. Człowiek maiący na widoku iaką korzyść, układa się i udaie, aby doiść do celu; potem dopiero pokazuie się takim, iakim iest prawdziwie. — Fortuna nic nie daie darmo, pożycza tylko na czas krótki, i często odbiera dziś, co wczoraj udzieliła; błyszczy iak szkło, dla tego kruszy się łatwo. — Pewny będąc proszony do Eleganta na obiad, widząc, że lokaie raz

wraz talerze z iedzeniem sprzątaią, i niby po obiedzie, wstał od stołu będąc głodnym; nazaiutrz będąc u tegoż eleganta na obiedzie, wyiął z kieszeni duży gwóźdź i młotek, a gdy go spytano o przyczynę: »Chcę, rzecze, talerz mój do stołu przybić, albowiem wczoraj tak latał, że wstawszy od eleganckiego stołu, musiałem pośpieszyć do traktjerni pod konika."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Jan Oby: z Ostrówki; Bielak Soliman Oby: z Kościeniewic; Grabowski Józ: Oby: z Borucza; Jakobi Stan: Oby: z Sokołowa; Kosiński Józ: Ob: z Szczkowa: Potocki Leon Ob: z Łaska; Budnicki Ant: Oby: z Kołomyi; Rembieliński Ludw: Oby: z Lublina; Zabiełło Henr: Hr. z Ciążenia. (G. P.)

DONIESIENIA

Do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. w Pow: Kaliskim, mil 3 od granicy: 1) WIEŚ w gruntach żytnich, morg mag: do 1700, dzierżawa coroczna zł. 7000, po 6ciu latach zł. 9000; kaucja za regularność wypłat zł. 10,000.— 2) WIEŚ w gruntach pszennych morg magd: do 700, dzierżawa coroczna zł 6000, kaucja iak wyżej zł. 10,000;—oraz do sprzedania: PANTALJON mahoniowy o pół 7 oktawy, i dwa LUSTRA w ramach złoconych. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 25, na 1m piętrze, lub w Kaliszu u Patrona Morawskiego, i u właściciela wsi Łubna pod miastem Blaszki.

Wczoraj w przejeździe od Poczty przez ulicę Nowo-Senatorską, Senatorską, Elektoralną, około Kościoła S. Karola Boromeusza, do rogatek Wolskich, zgubione zostało ZAWINIATKO, w którem znajdowało się: 16 łokci Mantyny, dwie sztuki Muślinu, i inne rzeczy; przytem 2 ruble papierowe. Znalazca raczy odnieść takowe Zawiniątko do Szwajcara Hotelu Saskiego, za przyzwoitą nagrodą.

W odległości sto kroków od otworzyć się maiących tego lata ieszcze Wód Mineralnych i Kąpieli w Saskim Ogrodzie, iest do wynaięcia LOKAL tak parterowy, iakoteż i na 1m piątrze, bardzo dogodny mianowicie dla słabych, z meblami lub bez, od 1go Czerwca r. b. Bliższą wiadomość powziąść można w Restauracji P. Mełkego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pierwszy dom za Kupcem Rydjem.

W przechodzie ulicami Nalewki, Bielańską i Senatorską ku Ratuszowi dnia 18 b. m., przypadkowo zgubione zostały OKULARY konserwy, w szyldkret oprawne, z rączkami srebrnemi. Podpisany właściciel tychże uprasza Znalazcy, o zwrot tych za nagrodą, albo w Biurze Magistratu w Wydziale Kass, albo w domu Nro 2248 B, przy ulicy Nalewki.— Wiśniewski.

Niżej podpisana, trudniąca się szczegółową pożyczką pieniędzy, za rękojmią FANTÓW, zawiadamia wszystkich, kogo to dotyczeć może, iż wkrótce zamierza zamknąć powyższą wypożyczkę i opuścić miasto Warszawę; zarazem wzywa każdą osobę, aby najdalej do 1go Czerwca r. b. inclusive, zgłosiła się po ODBIÓR FANTÓW; gdyż po oznaczonym bowiem terminie, ogłaszaiąca w drodze Sądowej, postara się o sprzedaż przez licytację.— Walentyna *Ehrenkreutz*, mieszkaiąca przy ulicy Sto Jańskiej Nro 11.

Jest do sprzedania KOŃ maści kasztanowatej, lat 5 maiący, rosły, zdrowy, zdatny do powozu, w parze i poiedynczego zaprzęgu, za Rsr. 100; także drugi KOŃ tej samej maści i wieku, tylko z mniejszej rasy. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 769.

Pod Nr 701 lit: A, przy ulicy Leszno i róg Żelaznej, w Sklepie, są do sprzedania dwie KADZIE piwne, w dobrym stanie; mogą być zdatne i do Gorzelni.

Z 17 na 18 b. m. z Nru 2449 przy ul: Żelaznej, skradzione zostały dwie mahoniowe SZKATUŁKI, i SKARBONKA Sierot Dobroczyn:; Szkatułka mniejsza prawdziwa Paryzka, oprócz porządków hebanowych, słoniowokościowych, szyldkretowych, kryształowych w srebro oprawnych, zawierała srebrny Medal Pruski wielkości 10-złotówki, z popiersiem Struvensee, drugostronnie z Bożkiem Merkurym; Talar Pruski z r. 1823; Talar Turecki; Medal srebrny; Kamienie imitacja brylantów i szmaragdów, etc.;—druga Szkatułka większa również mahonio: z wszelkiemi porządkami do niej należącemi. Ktoby powziął o tych przedmiotach wiadomość, raczy donieść w domu iak wyżej, za co przyzwoitą otrzyma nagrodę.

Przy ulicy Długiej pod Nrem 585, iest do wynaięcia **SKLEP**, od d. 1go Maja do 1go Października r. b. Wiadomość w tymże Sklepie.

DROŻDŻE SUCHE *prassowane*, codziennie świeże, są do nabycia w każdym czasie, w dawnem miejscu, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 420, wprost Grassowa, a to funt po zł. 2 gr. 22.

W dobrach Brzozy, w Powiecie i Gub: Radomskiej pod M. Kozienicami, iest 2000 tafli POSADZKI dębowej i iesionowej, z 5-letniego suchego i zdrowego drzewa, z swej dobroci iaż oddawa znanej, do sprzedania, iak najwykwintniej odrobionej.— Franciszek Białkowski, Stolarz.

Przy ulicy Pokornej Nro 2143, znajduie się BUHAJ z prawdziwej rassy Tyrolskiej. Osoby utrzymuiące Krowy, chcące dać takowe odstanowić za mierną opłatę, zgłaszać się raczą pod powyższy Numer, do Właściciela tegoż Buhaja.

Na żądanie Opieki nieletnich Sukcessorów Belau działającej, z mocy Uchwały Rady Familijnej, w domu pod Nr 30 (117) od ulicy Piwnej i Krako:-Przedmieścia w Warsz: położonym, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem w d. 10 (22) Kwietnia r. b. i następnych dni o godz: 4tej po południu, rozmaite RUCHOMOŚCI do spadku po niegdy Wincentym Belau należące, mianowicie: Meble, Bilardy palisandrowe i mahoniowe z wszelkiemi rekwizytami, Miedź, Szkło, Garderoba, Bielizna, Pościel i inne rzeczy, za pieniądze w monecie zaraz płacić się maiące.— *Masłowski*, R. K. Z.

Złp. 100 Nagrody.— Temu kilka tygodni, zginął na wsi WYŻEŁ czarny, pod gardłem nieco pstrokaty, nogę prawą przednią i obie tylne przy pazurach miał pstrokate, wzrost duży. Kto go odprowadzi lub też da o nim wiadomość gdzie się znajduie, do wsi Zaborówa, o milę od Kalisza leżącej, lub też tu w Warszawie pod Nr 791 przy ulicy Elektoralnej, na dole po lewej ręce, odbierze powyższą nagrodę; nieprawy zaś właściciel, za dostrzeżeniem, do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 11.

TEATR WIELKI. Jutro, 13ty raz *Arcydzieło nieznane*, i przedstawienia magiczne JP. *Bosko*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kaczka z sałatą, Polędwica, Pieczeń angielka i cielęca, Potrawa z korniszon: sosem, Zrazy wiedeńskie, Befsztyk z wątróbki, Szarlot, Kotlety. — Obiad: Zupa korniszonowa rumiana, Rosół, Sztuka mięsa, Rozbef, Pierogi węgierskie.